

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Funka

po rozpoznaniu 23 listopada 2020 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) (**Luxembourg**) **S.A.**

z siedzibą w (...)

przeciwko **P. N.**

o zapłatę

oddala powództwo.

sędzia Przemysław Funka

UZASADNIENIE

Powód (...) (...) z siedzibą w (...) domagał się zasądzenia od pozwanego P. N. 2.619,89 zł tytułem bliżej nieokreślonych należności, wynikających z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z 2 października 2014 r., zawartej przez pozwanego z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Swą legitymację czynną wywodził z umowy przelewu z 13 lutego 2016 r., zawartej z pierwotnym wierzycielem.

Pozwany nie wdał się w spór.

Sąd ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Poprzednik powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł z pozwanym P. N. 2 października 2014 r. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w postaci nielimitowanych połączeń i SMS do wszystkich krajowych sieci komórkowych oraz transmisji danych w pakiecie taryfowym o nazwie „ (...) (...) ((...))” i promocji o nazwie „ (...) (...) (...) ((...))”. Umowa została zawarta na czas oznaczony - 24 miesiące. Pozwany zakupił też telefon (...) (...) + (...).

okoliczność bezsporna, ponadto dowód: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z 2 października 2014 r.

(k. 44), Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych przez (...) sp. z o.o. dla abonentów (k. 46-49)

(...) sp. z o.o. wystawił pozwanemu:

- fakturę nr (...) z 10 listopada 2014 r. na kwotę 238,42 zł, w tym: niedopłata przed wystawieniem bieżącego rachunku 130,99 zł, abonament 103,22 zł, zwrot abonamentu -48,77 zł, inne usługi 20,32 zł, rabaty -24,39 zł, VAT 11,59 zł, dodatkowe uznania i obciążenia 45,46 zł,
- notę obciążeniową (...) z 10 grudnia 2014 r. na kwotę 1.566 zł za „niedotrzymanie warunków promocji”,
- szereg not odsetkowych odnoszących się do dokumentów określonych ciągami cyfr lub cyfr i liter.

okolicość bezsporna, ponadto dowód: faktura nr (...) z 10 listopada 2014 r. (k. 51), nota obciążeniowa (...) z 10 grudnia 2014 r. (k. 53), noty odsetkowe (k. 54-64)

Na podstawie umowy przelewu z 13 lutego 2016 r. (...) sp. z o.o. przelał na powoda K. (...) (...) P. (...) z siedzibą w (...) wierzytelność wobec pozwanego w łącznej kwocie 2.356,33 zł, ujętą w 19 dokumentach księgowych.

okolicość bezsporna, ponadto dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z 13 lutego 2016 r. (k. 30-31) z załącznikiem nr 1 (k. 32-36)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia powoda, które dawały podstawę do uznania objętych nimi faktów za bezsporne (art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. oraz art. 339 § 2 k.p.c.) oraz na podstawie powołanych dokumentów, którym sąd dał wiarę jako niekwestionowanym pod względem prawdziwości ani autentyczności. Trzeba jednak zaznaczyć, że rygor przyznania faktów wynikający z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. oraz rygor przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie wynikający z art. 339 § 2 k.p.c. mogą być stosowane, gdy twierdzenia o faktach, przytoczone przez powoda, są wystarczająco konkretne. W niniejszej sprawie dotyczyło to więc tylko tych faktów, które zostały precyzyjnie powołane w pozwie. Ponadto rygor ten dotyczył wyłącznie faktów a nie również ich oceny prawnej, tj. tego, czy zgłoszone roszczenie procesowe znajduje swą podstawę w prawie materialnym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Powód nie sprostął zasadniczemu, spoczywającemu na nim ciężarowi procesowemu, tj. ciężarowi przytoczenia faktów uzasadniających żądanie, rozumianych jako fakty wypełniające hipotezę normy prawa materialnego, w której upatrywał źródła powstania obowiązku świadczenia objętego powództwem. W doktrynie postępowania cywilnego wyróżnia się tzw. ciężary procesowe jako powinność spoczywającą na stronie, której nie można realizować w sposób przymusowy, ale której dany podmiot musi się podporządkować, jeżeli chce uniknąć niekorzystnego skutku procesowego albo osiągnąć korzystny skutek procesowy. Przykładem jest właśnie ciężar przytoczenia, bądź np. ciężar udowodnienia (por. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne wzarysie, wyd. VIII, Warszawa 2005, s. 102- 103). Ujmując rzecz lapidarnie, z uzasadnienia pozwu w niniejszej sprawie nie wynikało, jakich dokładnie rodzajowo należności dochodzi powód, za jaki konkretnie okres, z jakich postanowień umowy, cennika lub tabeli opłat i prowizji należności te wynikały oraz w związku z jakimi okolicznościami zostały naliczone (np. abonament za rozmowy telefoniczne, abonament za internet bezprzewodowy, rata za telefon, kara umowna a jeśli kara, to za jakie konkretnie działanie lub zaniechanie, jak wyliczona). Można wręcz nabrać wrażenia, że powód oczekiwał od sądu swoistej, prostej akceptacji pozycji księgowych z jego ksiąg rachunkowych, sprowadzając rolę sądu do nadawania automatycznie waloru tytułu egzekucyjnego zestawieniu numerów faktur i kwot nimi objętych, w oderwaniu od oceny, jakich dokładnie świadczeń one dotyczą i czy żądanie tych świadczeń znajduje podstawę w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych z 2 października 2014 r.

Zupełnym nieporozumieniem jest określenie dochodzonych należności według wzoru „numer dokumentu: (...), kwota do zapłaty: 719,90 zł, termin wymagalności 24 czerwca 2015 r., tytułem zobowiązania: faktura (...)”. Zobowiązania nie powstają wskutek wystawienia faktur, jak można byłoby wnioskować z treści uzasadnienia pozwu. Faktury nie są abstrakcyjnymi papierami wartościowymi inkorporującymi prawa majątkowe, lecz zwykłymi dokumentami księgowymi. Źródłem powstania obowiązku świadczenia pieniężnego jest w tym wypadku konkretne postanowienie umowne, przewidujące obowiązek zapłaty określonej należności za daną usługę telekomunikacyjną (np. abonamentu w konkretnej kwocie za świadczenie usługi realizacji połączeń głosowych w konkretnym miesiącu). Określenie tytułu dochodzonych należności jako „faktur” czy „not odsetkowych” bez zindywidualizowania, jakich dokładnie świadczeń dotyczą, a limine dyskwalifikowało powództwo i w zasadzie na tym można by zakończyć motywowanie wyroku je oddalającego.

Nie sposób jednak nie odnieść się do pozostałych aspektów tej sprawy, świadczących o nie- sprostaniu przez powoda zasadniczym ciężarom procesowym.

Jak już o tym była mowa, realizacja ciężaru przytoczenia polega na wskazaniu konkretnych faktów, z których powód wywodzi żądanie pozwu. Wymaga to powołania się na zindywidualizowane okoliczności, wypełniające przesłanki zastosowania danej normy prawa materialnego, tj. świadczące o aktualizacji obowiązku konkretnego świadczenia, przewidzianego w ustawie lub umowie. Twierdzenia o tych faktach winny być przytoczone w pozwie, to do nich ma się wypowiedzieć pozwany w myśl art. 210 § 2 k.p.c. Nie można twierdzeń o faktach rekonstruować na podstawie dokumentów dołączonych do pozwu.

Nawet jednak gdyby przyjąć daleko bardziej liberalne stanowisko i próbować odtworzyć twierdzenia o faktach uzasadniających żądanie na podstawie przedłożonych przez powoda faktur i not odsetkowych (do czego nie ma podstaw, gdyż prowadziłoby to w istocie do sanowania braków treściowych pozwu i zastępowania powoda w realizacji spoczywających na nim ciężarów procesowych), to i tak w realiach sprawy dokumenty te były niewystarczające.

Dość wskazać na fakturę nr (...) z 10 listopada 2014 r. na kwotę 238,42 zł, w tym: niedopłata przed wystawieniem bieżącego rachunku 130,99 zł, abonament 103,22 zł, zwrot abonamentu -48,77 zł, inne usługi 20,32 zł, rabaty -24,39 zł, VAT 11,59 zł, dodatkowe uznania i obciążenia 45,46 zł (k. 51). Nie wiadomo, jakiej należności z poprzedniego rachunku dotyczyła niedopłata 130,99 zł. Nie wiadomo właściwie, jakiej wysokości był abonament, z czego wynikał jego częściowy zwrot, czy naliczony rabat był jednorazowy, czy stały i jak wysokość abonamentu ma się do postanowień umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z 2 października 2014 r., z której wynika tylko, że jej przedmiotem były usługi głosowe i transmisji danych i że została zawarta w pakiecie taryfowym o nazwie „ (...) (...) ((...))” i promocji o nazwie „(...) (...) (...) ((...))”, jednak już o dokładnych warunkach tej taryfy i promocji, w szczególności wysokości abonamentu miesięcznego i miesięcznej raty za telefon nie wiadomo zupełnie niczego. Próżno też szukać twierdzeń powoda o wysokości tych należności. Można zatem zadać retoryczne pytanie, jak sąd ma ocenić, czy w świetle postanowień umowy poprzednikowi powoda przysługiwał abonament w wysokości określonej w ww. fakturze, skoro z postanowień umowy wysokość ta nie wynika a powód nie przytoczył nawet twierdzeń o wysokości abonamentu. Wątpliwości tylko pogłębia dalsza treść tej faktury, która oprócz abonamentu za transmisję danych ujmuje też opłatę za nielimitowane połączenia na stacjonarne (k. 52), mimo że w umowie nie ma nawet wzmianki o takiej usłudze ani tym bardziej o wysokości opłaty za nią, jest tylko wzmianka o nielimitowanych połączeniach na telefony komórkowe. Obrazu niejasności dopełnia tylko sprzeczność między datą płatności podaną w tej fakturze, tj. 24 listopada 2014 r. a datą płatności tej faktury podaną w wyciągu z załącznika do umowy przelewu (k. 36), tj. 26 stycznia 2015 r.

Zupełnie blankietowa była też nota obciążeniowa (...) z 10 grudnia 2014 r. (k. 53). Nie wiadomo, na czym dokładnie niedotrzymanie warunków promocji miało polegać. Również i tego powód nie wyjaśnił, nie przytaczając jakichkolwiek twierdzeń w tym zakresie. Zresztą o samych warunkach promocji również nic nie wiadomo, więc nie sposób oceniać czy ktoś ich nie dotrzymał. Zagadką pozostaje również, jak owa kara została wyliczona.

Z kolei noty odsetkowe odwołują się do bliżej nieokreślonych numerów dokumentów (zapewne innych faktur i not odsetkowych), co do których nie wiadomo, jakich należności dotyczyły i czy należności nimi objęte znajdowały podstawę w umowie z 2 października 2014 r.

Faktur (...) na które powoływał się w pozwie jako podstawę („tytuł”) dochodzonych należności powód w ogóle nie przedłożył. Nie dość więc, że nie zaoferował samych faktur (co należy rozpatrywać w kategoriach ciężaru udowodnienia), to nawet nie przytoczył twierdzeń, jakich dokładnie należności one dotyczyły.

Obrazu tej sprawy dopełnia sposób sformułowania uzasadnienia pozwu w (...), podtrzymanego następnie bez zmian po przekazaniu sprawy do tutejszego sądu jako sądu właściwości ogólnej. Wskazuje on wręcz na niepoważne traktowanie sądu i przeciwnika procesowego. Świadczy o tym choćby użycie w nim blankietowych, warunkowych sformułowań typu „aneks do umowy (w przypadku gdy był zawierany)”, „pełnomocnictwo do zawarcia umowy lub aneksu do umowy (w przypadku gdy umowa lub aneks zostały zawarte w imieniu pozwanego przez pełnomocnika)”,

„pismo przesłane pozwanemu przez poprzedniego wierzyciela z informacją o rozwiązaniu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy przez poprzedniego wierzyciela)”. Pozostaje jedynie zbyć milczeniem pytanie, czy w realiach niniejszej sprawy bliżej nieokreślony aneks był zawarty, czy nie. Podobnie zagadką pozostaje kwestia, czy umowa została rozwiązana a także przez którą ze stron, w jaki sposób i z jakich przyczyn („informacja o rozwiązaniu umowy” nie jest pojęciem języka prawnego ani nawet prawniczego a z pewnością nie jest równoznaczna z wypowiedzeniem). Masowy charakter dochodzenia roszczeń przez powoda nie uzasadnia złagodzenia wymagań w zakresie ciężarów procesowych spoczywających na powodzie.

Zasadniczą kwestią w sprawie z powództwa cesjonariusza o zapłatę należności od dłużnika jest zindywidualizowanie przez powoda, jakiej wierzytelności dochodzi i wykazanie jej istnienia. Konieczne jest zatem przytoczenie konkretnych twierdzeń, obejmujących rodzaj dochodzonych należności ze wskazaniem postanowień umowy zawartej przez dłużnika z cedentem, uprawniających do ich naliczenia. Nie wystarcza udowodnienie samego nabycia wierzytelności w drodze przelewu, gdyż ta okoliczność potwierdza jedynie legitymację czynną powoda a nie zasadność dochodzonego roszczenia. Istnienia wierzytelności nie dowodzą wyciągi z ksiąg rachunkowych czy zestawienia faktur obejmujących przelewane wierzytelności. Źródłem, pozwalającym potwierdzić istnienie zobowiązania, jest konkretna umowa, zawarta przez strony, kreująca stosunek prawny między nimi i przewidująca ściśle określone obowiązki, w tym obowiązek zapłaty wynagrodzenia za świadczone usługi. Nie wystarczy więc przedstawić zestawienia faktur na konkretną kwotę, gdyż proces cywilny nie polega na dochodzeniu kwot z faktur, czy pozycji rachunkowych z ksiąg, tylko na dochodzeniu konkretnego świadczenia, mającego swe źródło w konkretnym postanowieniu umowy oraz konkretnym zdarzeniu, z którym umowa ta wiąże obowiązek jego spełnienia (np. udostępnienie abonentowi możliwości wykonywania połączeń telefonicznych w danym miesiącu w zamian za abonament o ściśle określonej wysokości).

W niniejszej sprawie powód temu ciężarowi nie sprostał; nie wskazał nawet, jakich właściwie świadczeń dochodzi od pozwanego.

W tym stanie rzeczy powództwo w sposób oczywisty nie zasługiwało na uwzględnienie, nawet mimo niezajęcia przez pozwanego stanowiska co do żądania pozwu. Istotne znaczenie miało bowiem nieprzytoczenie przez powoda jakichkolwiek twierdzeń co do rodzaju dochodzonych należności i postanowień umowy z 2 października 2014 r., z których miałyby one wynikać. Rygor przyznania faktów wynikający z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. oraz rygor przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie wynikający z art. 339 § 2 k.p.c. mogą być stosowane, gdy twierdzenia o faktach, przytoczone przez powoda, są konkretne i spójne. Skoro w niniejszej sprawie twierdzenia powoda o faktach ograniczały się do samego tylko faktu wystawienia faktur, to owszem, sam fakt wystawienia faktur można uznać za przyznany, jednak nie daje to żadnych podstaw do ustalenia, jakich należności te faktury dotyczyły.

W konsekwencji sąd oddalił powództwo.

Nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, gdyż przegrał on sprawę w całości (art. 98 § 1 k.p.c.) Sędzia Przemysław Funka

1 w trybie art. 148¹ § 1 k.p.c.